

Sygn. akt I ACa 186/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 sierpnia 2022r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Zbigniew Merchel

Protokolant: sekretarz sądowy Łukasz Droszkowski

po rozpoznaniu w dniu 10 sierpnia 2022r . w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa P. C., I. C., D. Z. i S. Z.

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie i o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu

z dnia 8 grudnia 2021r., sygn. akt I C 247/20

I/ oddała apelację;

II/ zasądza od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów P. C., I. C., D. Z. i S. Z. kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto) wraz odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia ogłoszenia orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

SSA Z. Merchel

I ACa 186/22

UZASADNIENIE

Powodowie P. C., I. C., D. Z. i S. Z. domagali się:

- zasądzenia na rzecz powodów P. C. i I. C. kwoty 14.319,11 zł tytułem zwrotu świadczeń nienależnych z uwagi na stwierdzenie nieważności umowy o kredyt nr (...) - (...) sporządzonej dnia 25 maja 2004 r., pobranych od powodów przez pozwaną w okresie od dnia 2 czerwca 2010 r. do dnia 2 kwietnia 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 7 marca 2020 r. do dnia zapłaty,

- zasądzenia na rzecz powodów D. Z. i S. Z. kwoty 14.319,11 zł tytułem zwrotu świadczeń nienależnych z uwagi na stwierdzenie nieważności umowy o kredyt nr (...) - (...) sporządzonej dnia 25 maja 2004 r., pobranych od powodów przez pozwaną w okresie od dnia 2 czerwca 2010 r. do dnia 2 kwietnia 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 7 marca 2020 r. do dnia zapłaty,

- ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu w związku ze stwierdzeniem nieważności umowy o kredyt nr (...) - (...), zawartej dnia 25 maja 2004r. pomiędzy powodami i Bankiem (...) S. A. w K.

ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia tych roszczeń, wniosli o:

- zasądzenie na rzecz powodów P. C. i I. C. kwoty 14.258,55 zł tytułem zwrotu nienależnie pobranych przez pozwaną rat kapitałowo odsetkowych wynikających z umowy o kredyt nr (...) - (...) w okresie od dnia 2 czerwca 2010r. do dnia 2 grudnia 2019 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 7 marca 2020 r. do dnia zapłaty,

- zasądzenie na rzecz powodów D. Z. i S. Z. kwoty 14.258,55 zł tytułem zwrotu nienależnie pobranych przez pozwaną rat kapitałowo odsetkowych, wynikających z umowy o kredyt nr (...) - (...), w okresie od dnia 2 czerwca 2010 r. do dnia 2 grudnia 2019 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 7 marca 2020 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu wskazali, że w dniu 25 maja 2004 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanej umowę kredytu denominowanego do CHF. W ocenie powodów w umowie zawarto klauzule abuzywne dotyczące indeksacji oraz sposobu przeliczania rat. Wskazali, że nie doszłoby do zawarcia umowy z pominięciem klauzuli przeliczeniowej. Podkreślili, że umowa, z przyczyn szczegółowo opisanych w pozwie narusza obowiązujące prawo, jest sprzeczna z art. 69 prawa bankowego, art. 353¹ kc, narusza zasady współżycia społecznego, co powinno prowadzić do stwierdzenia jej nieważności.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu. Zdaniem pozwanego banku w umowie zawartej przez strony nie ma klauzul abuzywnych, kwestionowane klauzule zostały indywidualnie uzgodnione, sformułowane są w sposób precyzyjny i jednoznaczny. Równocześnie wskazano, że nawet uznanie za bezskuteczne postanowień odnoszących się do sposobu określenia waluty kredytu nie powoduje niewykonalności umowy, kredytobiorca może spłacać kredyt we frankach, za dopuszczalne – dla rozliczenia stosunku umownego - pozwana uznała stosowanie kursu średniego CHF, publikowanego przez NBP. Pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczeń powodów.

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2021r. w sprawie I C 247/20 Sąd Okręgowy w Elblągu :

1. ustalił, że umowa kredytu budowlano - hipotecznego nr (...) zawarta przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanej Bankiem (...) Spółką Akcyjną w K. w dniu 25 maja 2004 r., jest nieważna;

2. zasądził od pozwanej Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów: - P. C., I. C. solidarnie kwotę 14.319,11 zł, - D. Z. i S. Z. solidarnie kwotę 14.319,11 zł,

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 marca 2020 r. do dnia zapłaty;

1. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

2. zasądził od pozwanej na rzecz powodów: - P. C., I. C. solidarnie kwotę 7.384 zł, - D. Z. i S. Z. solidarnie kwotę 7.384 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 25 maja 2004 r. powodowie zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanej - Bankiem (...) Spółką Akcyjną w K. umowę o kredyt budowlano - hipoteczny nr (...) - (...) denominowany do CHF. Na mocy tej umowy bank udzielił pozwanym kredytu w kwocie 49.997,26 CHF na okres 307 miesięcy.

Ustalono, że oprocentowanie kredytu będzie zmienne, na dzień zawarcia umowy wynosiło 2,92 % i składała się na nie stawka L. oraz stała marża banku, wynosząca 2,5 %. Oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmiany stopy L..

Zgodnie z punktem pierwszym załącznika nr 7 do umowy (§ 16 umowy) powodowie oświadczyli, że w związku z zaciągnięciem kredytu walutowego znane jest im oraz zostało wyjaśnione przez kredytodawcę ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnęli zobowiązanie oraz są świadomi konieczności ponoszenia ryzyka walutowego.

Z postanowień punktu drugiego załącznika nr 7 do umowy kredytu wynika, że:

- prowizja bankowa od kredytu walutowego naliczona jest i pobierana w walucie kredytu po kursie sprzedaży waluty kredytu, obowiązującym w banku zgodnie z tabelą kursów walut (...) S. A. ogłaszaną w siedzibie banku w dniu zapłaty prowizji (ppkt 1);

- kwota kredytu lub transzy kredytu wypłacana jest w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego u kredytodawcy w dniu wypłaty kwoty kredytu lub transzy kredytu, zgodnie z tabelą kursów walut kredytodawcy, ogłaszaną w siedzibie kredytodawcy, z zastosowaniem zasad ustalenia kursów walut obowiązujących w banku (ppkt 2);

- ewentualna nadwyżka wynikająca z różnic kursowych zostanie wypłacona przelewem na rachunek bankowy kredytobiorców wskazany we wniosku o wypłatę kredytu (ppkt 3);

- kwota spłaty podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu, obowiązującym w banku w dniu dokonywania spłaty, zgodnie z tabelą kursów walut kredytodawcy, ogłaszaną w siedzibie kredytodawcy, z zastosowaniem zasad ustalenia kursów walut obowiązujących w banku (ppkt 4).

Udzielony powodom kredyt wypłacony został w sześciu transzach, tj.:

- kwotę 27.615,84 zł jako równowartość 9.848,73 CHF wypłacono w dniu 2 sierpnia 2004 r. (kurs 2,8040);

- kwotę 28.447,14 zł jako równowartość 10.602,34 CHF wypłacono w dniu 7 grudnia 2004 r. (kurs 2,6831);

- kwotę 52.839,43 zł jako równowartość 20.451,07 CHF wypłacono w dniu 26 stycznia 2005r. (kurs 2,5837, transze trzecia i czwarta);

- kwotę 23.570,91 zł jako równowartość 9.095,12 CHF wypłacono w dniu 16 marca 2005 r. (kurs 2,5916, transze piąta i szósta).

W dniu 28 stycznia 2013 r. powodowie zawarli z pozwaną aneks nr (...) do umowy kredytu, w którym m. in. ustalono, że:

- przy udzielaniu i obsłudze kredytów denominowanych /indeksowanych do waluty innej niż waluta polska bank stosuje kursy waluty, w której ewidencjonowany jest kredyt, określane w sporządzanej przez bank tabeli podstawowych kursów walut,

- w § 9 umowy dodaje się ust. 9, zgodnie z którym spłata kredytu następuje w złotych a wysokość każdej raty kapitałowo odsetkowej określona jest w walucie kredytu, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych – po uprzednim jej przeliczeniu po kursie sprzedaży waluty kredytu ustalonym według tabeli kursów banku obowiązującej na koniec dnia poprzedzającego dzień spłaty raty kapitałowo odsetkowej. Wysokość rat kapitałowo odsetkowych ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży danej waluty. Aneksiem tym wprowadzono zmiany także w załączniku nr 7 do umowy, dopuszczając możliwość spłaty kredytu także bezpośrednio w walucie kredytu.

Dalej ustalił sąd I instancji, że powodowie nie mieli wpływu na treść umowy kredytu, w dniu podpisania umowy otrzymali plik dokumentów z którymi zapoznali się w placówce bankowej Bank posługiwał się wzorcem umowy. Przed zawarciem umowy kredytowej nie zostali właściwie poinformowani o ryzyku walutowym związanym z zaciąganiem zobowiązania w walucie frank szwajcarski.

Do dnia 2 grudnia 2019 r. powodowie wykonując umowę zapłacili na rzecz banku 141.662,06 zł. W okresie od dnia 2 czerwca 2010 r, do 2 kwietnia 2013 r. uiszcili na rzecz kredytodawcy kwotę 28.638,22 zł (łącznie tytułem kapitału i odsetek). Mażonkowie P. C. i I. C. oraz D. Z. i S. Z. dokonywali spłat w częściach równych.

Na dzień 23 grudnia 2019 r. kwota kredytu pozostała do spłaty (kapitał) wynosiła 24.936,42 CHF.

W piśmie datowanym na 18 lutego 2020 r. powodowie wezwali pozwaną do zapłaty kwoty 141.662,06 zł tytułem zwrotu środków pobranych w oparciu o nieważną umowę kredytu. W wypadku zanegowania nieważności umowy zażądali zapłaty kwoty 28.648,72 zł stanowiącej różnicę pomiędzy sumą spłaconych rat kredytu hipotecznego i rat należnych pozwanej po wyeliminowaniu z umowy postanowień abuzywnych.

Pismem z dnia 6 marca 2020 r. pozwana odmówiła spełnienia żądania powodów.

W oparciu o takie ustalenia Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Wskazał, że stan faktyczny, istotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, ustalił na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dokumentów zaoferowanych przez strony niniejszego postępowania, które nie budziły wątpliwości jak chodzi o ich wiarygodność. Strony nie wiodły sporu co do faktów, a jedynie co do oceny prawnej określonego stanu faktycznego. Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania powodów. Na podstawie ich zeznań ustalono przede wszystkim, że nie doszło do indywidualnego uzgodnienia warunków umowy. Okoliczność ta nie może zresztą budzić wątpliwości, skoro w kolejnych sprawach dotyczących kredytów frankowych udzielonych przez poprzednika prawnego pozwanej – (...) S. A. w K., zapisy umów są powtarzalne i zbieżne z tymi, które zawiera umowa będąca przedmiotem badania w niniejszej sprawie.

Dalej wskazał sąd ad quo, że powodowie żądali zarówno ustalenia, jak i zapłaty, zgłosili także roszczenia ewentualne. W wypadku takiego ukształtowania powództwa, uwzględnienie roszczenia podstawowego powoduje, że o roszczeniu ewentualnym sąd nie orzeka.

Co do żądania ustalenia sąd I instancji przedstawił i omówił regulacje z art. 189 k.p.c. Wskazał, że ważność umowy kredytowej z dnia 25 maja 2004 r. objęta jest zatem sporem. W tym kontekście zauważył, że umowa wygenerowała długoletni stosunek łączący strony. Samo zasądzenie zwrotu dotychczas uiszczonych przez powodów świadczeń w sytuacji uznania umowy za nieważną, nie chroni ich w wystarczający sposób, pozwana mogłaby bowiem domagać się zapłaty kolejnych rat, odsetek, kosztów. Dopóki strony wiąże umowa, powodowie nie mogą domagać się jej definitywnego rozliczenia. W ocenie Sądu Okręgowego, strona powodowa ma interes prawny w wystąpieniu z żądaniem ustalenia nieważności umowy objętej pozwem, skoro zmierza ono do definitywnego usunięcia niepewności prawnej co do istnienia nawiązanego na podstawie tej umowy stosunku prawnego w związku z okolicznościami jej zawarcia i niektórymi jej postanowieniami, które miałyby być sprzeczne z prawem lub mieć niedozwolony charakter.

Oceniając w pierwszej kolejności charakter umowy łączącej strony wskazał, że jej przedmiotem był kredyt walutowy, denominowany. Wskazał, że ustawodawca nie zdefiniował pojęcia kredytu walutowego, denominowanego czy indeksowanego w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. Nr 140, poz. 939). W praktyce mianem kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego określa się kredyt, którego kwota i wysokość rat wyrażone są w walucie szwajcarskiej, natomiast wypłata i spłata następuje w złotych, przy zastosowaniu odpowiedniego kursu waluty z dnia uruchomienia kredytu lub spłaty. Z kolei kredyt walutowy zwany inaczej kredytem dewizowym jest kredytem udzielonym, wypłaconym i rozliczanym w walucie innej, niż obowiązująca w danym kraju. Zgodnie z umową kredyt miał być udzielony w PLN, mimo, iż wyrażono go w walucie - CHF. Umowa nie przewidywała w ogóle możliwości

wypłaty kredytu w CHF, co przesądza o tym, że kredyt ten nie może być uznany za kredyt walutowy, którego istotą jest dostarczenie kredytobiorcy waluty obcej.

W chwili zawierania umowy kredytu jedynym punktem odniesienia w kwestii oceny zgodności umowy z prawem (w ramach zasady swobody umów) był art. 69 prawa bankowego. Zaznaczyć należy, że wprowadzenie tzw. ustawy „antyspreadowej” nie miało żadnego znaczenia z punktu widzenia oceny ważności umowy, czy też abuzywności niektórych jej postanowień. Zmiana ta miała na celu jedynie doprowadzenie do sytuacji, w której kredytobiorca już na etapie zawierania umowy będzie szczegółowo poinformowany o kluczowych dla niego zasadach związanych ze spłatą kredytu, dzięki czemu banki będą konkurowały ze sobą wysokością spreadu. Uregulowanie to nie miało jednakże skutku „sanacyjnego” dla już istniejących umów, które ze względu na sprzeczność z prawem mogłyby być dotknięte sankcją nieważności czy abuzywności. Jedyny skutek, jaki nowelizacja ta miała względem umów zawartych wcześniej, polegał na zobligowaniu banków do wprowadzenia do umów postanowień, które usunęłyby z ich treści ewentualnie abuzywne regulacje. Odnośnie zaś do oceny sposobu wykonywania umowy, wskazać należy, iż z punktu oceny abuzywności konkretnych postanowień umownych, nowelizacja ta nie mogła mieć żadnego wpływu na ich kwalifikację, gdyż badanie postanowień umownych zawartych we wzorcach – tak w wypadku kontroli abstrakcyjnej jak i indywidualnej – musi odbywać się według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.). Stwierdziwszy, iż wskazana nowelizacja nie ma skutku wstecznego, uznać należało, iż nie może ona mieć także znaczenia dla ustalenia ważności umowy – w rozumieniu zgodności jej zapisów z art. 69 prawa bankowego. Wprowadzenie czytelniejszych zasad ustalania kursów kupna i sprzedaży waluty wymiennej na przyszłość, nie mogłoby skutkować sanowaniem zdarzeń, jakie miały już miejsce, tj. przyjętych kursów przy ustalaniu kwot kredytu, przeznaczonych do wypłaty w PLN i ewentualnego badania jednoznaczności określenia tych kwot.

Dalej przedstawił regulację art. 69 prawa bankowego (w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia analizowanej umowy). Przenosząc powyższe rozważania na grunt ustalonego stanu faktycznego wskazał, że niewątpliwie zgodnie z literalną treścią umowy, wysokość kredytu została wyrażona w CHF, także wysokość spłat kredytu wyrażona została w ratach we frankach szwajcarskich. Powodowie uznali ten model finansowania za korzystny, gdyż wiązało się to z niższą ratą kredytu, o wyborze tej opcji kredytowania zdecydowało jednak przede wszystkim to, że nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu w PLN. W okolicznościach analizowanej sprawy uznał za oczywiste, że celem powodów nie było uzyskanie środków w walucie kredytu, gdyż i tak musieliby je następnie wymienić na PLN, by zrealizować cel, dla którego zaciągnęli zobowiązanie. Zawarcie w umowie porozumienia, że wypłata środków nastąpi w PLN, po przeliczeniu tej kwoty przez bank stanowiło zatem wynik zgodnej woli stron. Analizowaną umowę należy interpretować w ten sposób, że powodom oddano w chwili zawarcia umowy do dyspozycji kwotę 49.997,26 CHF z tym, że wypłata nastąpiła w złotych polskich. W istocie rzeczy zatem przyjąć należy, że strony zawarły umowę kredytu wyrażoną w złotych polskich z mechanizmem waloryzacyjnym w postaci kursu CHF, ustalanego przez pozwanego bank. W ocenie Sądu Okręgowego takie brzmienie umowy nie odpowiadało wymogom art. 69 prawa bankowego, gdyż w dacie zawarcia umowy nie była znana kwota kredytu, odnosiła się bowiem do nieznanego stronom kursu CHF, ustalanego dopiero w dniu wypłaty kredytu. Wskazał sąd, że nie ma możliwości prawidłowego wykonania umowy kredytu bez określenia zasad ustalania kursu waluty, w oparciu o który winno nastąpić przeliczenie kwoty zobowiązania. Umowa ta jest pozbawiona nie tylko essentialia negotii w postaci ustalenia kwoty kredytu na dzień zawarcia umowy, ale też zasadniczego dla kredytobiorcy składnika, jakim jest określenie w sposób transparentny wysokości raty kredytowej.

Jako przyczynę wadliwości umowy, prowadzącej do jej nieważności, uznał narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a w konsekwencji i wysokości odsetek – a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. Ustalenie ich wysokości wiązało się z koniecznością odwołania się do kursów walut ustalanych przez bank w tabeli kursów. Tymczasem ani umowa, ani inne wzorce umowne stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określały prawidłowo zasad ustalania tych kursów. Mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii zasadniczej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą

niedozwoloną. Niejasne i niepoddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut stanowi dodatkowe, ukryte wynagrodzenie banku, które może mieć niebagatelne znaczenie dla konsumenta. Nie da się tego pogodzić z ogólnymi zasadami prawa cywilnego, zakładającymi w stosunkach zobowiązaniowych równowagę prawną stron umowy oraz określoność i przewidywalność ich wzajemnych świadczeń.

Podsumowując tę część rozważań stwierdził sąd I Instancji, że umowa kredytu zawarta przez strony jest bezwzględnie nieważna, gdyż była sprzeczna przede wszystkim z art. 69 ust. 1 prawa bankowego – w odniesieniu do zgodności pomiędzy kwotą i walutą wskazaną w umowie, kwotą pieniędzy przekazanych kredytobiorcy oraz kwotą kredytu wykorzystanego i podlegającego zwrotowi. Ponadto przyznawała bankowi, jako silniejszej stronie kontraktu niczym nieograniczone prawo do kształtowania wysokości świadczeń strony słabszej (konsumentowi), co jest sprzeczne z naturą umowy. Bank poprzez stosowanie dwóch różnych kursów franka szwajcarskiego tj. kursu kupna i kursu sprzedaży przy ustalaniu wysokości świadczeń kredytobiorców miał możliwość pobierania dodatkowego wynagrodzenia, które nie zostało przewidziane w art. 69 ust. 1 prawa bankowego.

W obowiązującej na gruncie prawa polskiego konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego pomiędzy formalnie równorzędnymi podmiotami nie ma miejsca na przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania jednej ze stron. Zasadę równorzędności partnerów stosunku umownego narusza także przerzucenie wyłącznie na powodów ryzyka zmian kursowych. Przy uwzględnieniu, że w badanym stosunku powodowie występują jako konsumenci, zaś pozwana (i jej poprzednik prawny) jako profesjonalista, ryzyko to, przy zachowaniu zasad współzycia społecznego, winno w większym stopniu obciążać bank, tymczasem został on całkowicie zwolniony z konieczności poniesienia konsekwencji wzrostu kursu waluty. Również ta okoliczność w ocenie Sądu przemawia za uznaniem, że umowa pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego.

Dalej wskazał sąd, że zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W myśl § 2 tej samej jednostki redakcyjnej nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Stosownie do postanowień § 3, jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Mając na względzie powyższe, badany stosunek prawny musi zostać uznany za nieważny z racji sprzeczności z ustawą, polegającą na naruszeniu art. 69 prawa bankowego i granic swobody umów a także zasad współzycia społecznego (art. 58 § 1 i 2 k.c.). Dalej wskazał sąd, że po wyeliminowaniu klauzul waloryzacyjnych dalsze obowiązywanie umowy nie jest możliwe. Brak jest przepisów ustawowych, którymi można by zastąpić zakwestionowane postanowienia. W szczególności nie jest możliwe zastosowanie art. 358 § 2 k.c., zgodnie z którym wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna stanowi inaczej. W razie zwłoki dłużnika wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia, w którym zapłata jest dokonana. Przepis ten wszedł w życie 24 stycznia 2009 r., zatem nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy, dlatego nie znajdzie on zastosowania w niniejszej sprawie. Brak jest jednocześnie przepisów przejściowych, które umożliwiałyby jego zastosowanie. Nie jest możliwe także utrzymanie umowy przy założeniu, że udzielono kredytu złotowego z oprocentowaniem właściwym dla waluty. Zastrzeżenie oprocentowania odnoszącego się do stawki L. w umowie kredytu udzielonego i spłacanego, po wyeliminowaniu indeksacji, w złotych polskich formalnie spełnia warunek odpłatności umowy kredytu, pozostaje jednak w sprzeczności z określoną na podstawie całokształtu uregulowań zawartych w ustawie Prawo bankowe właściwością (naturą) stosunku prawnego, jak również pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. Sprzeczność czynności prawnej z zasadami współzycia społecznego oznacza, że czynność prawna jest negatywnie oceniana w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie w społeczeństwie akceptowanych. Chodzi m.in. o równość faktyczną stron, słuszność kontraktową czy wolną konkurencję. Przyjęcie, że możliwe jest istnienie umowy kredytu w omawianym kształcie byłoby niesprawiedliwe wobec tych kredytobiorców, którzy w tym samym czasie zawarli umowy o kredyty udzielane i spłacane bezpośrednio w

walucie polskiej, a więc umowy o kredyty nieindeksowane do waluty obcej, ponosząc przy tym z reguły wyższe koszty związane z korzystaniem z cudzego kapitału. Oczywistym nadto jest, że do zawarcia takiej umowy nigdy by nie doszło, co wynika wprost ze stanowiska pozwanego.

Sąd Okręgowy roszczenie powodów poddał ocenie także w kontekście przepisów zapewniających szczególną ochronę konsumentom. Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Dążąc do utrzymania umowy ustawodawca zastrzegł, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Biorąc pod uwagę treść przywołanej normy, istotne dla oceny żądania jest to, czy powodowie zawarli umowę z pozwanym bankiem jako konsumenci. Zgodnie z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W ocenie Sądu nie budziła wątpliwości okoliczność, że powodowie legitymowali się statusem konsumentów, skoro kredyt został zaciągnięty na ich prywatne cele mieszkaniowe, niezwiązane z działalnością gospodarczą. Skoro tak, to powodom przysługuje ochrona wynikająca z obowiązujących przepisów, w tym w szczególności z art. 385¹ i nast. k.c.

Wskazał, że w toku postępowania przesłuchano powodów w charakterze strony. Jako wiarygodne Sąd Okręgowy ocenił ich zeznania w zakresie tego, że nie doszło do indywidualnego uzgodnienia warunków umowy. Okoliczność ta znajduje potwierdzenie przez fakt, że w podobnych sprawach toczących się na gruncie umów kredytowych zawieranych z Bankiem (...) S. A. w K. w 2004 r. stosowano ten sam wzorzec umowy.

Szczególna ochrona zasady swobody kształtowania treści i zawierania umów z konsumentem, oparta jest na domniemaniu braku indywidualnego uzgodnienia postanowień wzorca. Pozwana nie wykazała, że powodowie mogli wpływać na treść zakwestionowanych postanowień, w szczególności, aby negocjowano zapisy umowy, zwłaszcza dotyczące sposobu ustalania kursów waluty indeksacji zarówno w zakresie wypłaty środków z kredytu, jak spłaty poszczególnych rat. Stosownie do art. 385¹ § 1 k.c., warunkiem niezwiązania konsumenta postanowieniami, które nie zostały indywidualnie uzgodnione jest stwierdzenie, że ukształtowanie jego praw i obowiązków dokonane zostało w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza jego interesy. Ugruntowane zostało w orzecznictwie, że za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać wprowadzenie do umowy klauzul godzących w równowagę kontraktową. Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść. W szczególności za takie postanowienia można uznać te, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są działania wykorzystujące niewiedzę, naiwność czy brak doświadczenia konsumenta, naruszające zasadę równorzędności stron umowy, zmierzające do dezinformacji, wywołujące błędne przekonanie konsumenta. Chodzi więc o działania określane jako nieuczciwe, nierzetelne i odbiegające na niekorzyść konsumenta od przyjętych standardów postępowania.

Dalej wskazał sąd I instancji, że powodowie powoływali się na abuzywność zapisów załącznika nr 7 do umowy kredytu z dnia 25 maja 2004 r., stanowiącego integralną część umowy. Z postanowień punktu 2 podpunktu 2 tego załącznika wynika, że kwota kredytu lub transzy kredytu wypłacana jest w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu, obowiązującego u kredytodawcy w dniu wypłaty kwoty kredytu lub transzy kredytu, zgodnie z tabelą kursów walut kredytodawcy, ogłaszaną w siedzibie kredytodawcy, z zastosowaniem zasad ustalenia kursów walut obowiązujących w banku. Z kolei zgodnie z punktem 2 podpunktem 4 załącznika, kwota spłaty podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku w dniu dokonywania spłaty, zgodnie z tabelą kursów walut kredytodawcy, ogłaszaną w siedzibie kredytodawcy, z zastosowaniem zasad ustalenia kursów walut obowiązujących w banku. Zapisy te są niejasne, a dodatkowo należy wziąć pod uwagę, że bank w umowie odwołuje się do ustalonego przez siebie kursu waluty określonego w tabeli kursów obowiązującej w banku w

momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Jest przy tym oczywiste, że powodowie nie mogli mieć na kurs franka szwajcarskiego żadnego realnego wpływu, a nadto postanowienia umowne w zakresie mechanizmu indeksacji nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami i nie były przedmiotem negocjacji.

Dalej wskazał Sąd Okręgowy, że zgodnie z dyspozycją art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Wskazane wyżej klauzule określające wysokość wypłacanego kredytu w złotych polskich w oparciu o tabelę kursów ustalaną przez bank według kursu kupna i określenie wysokości raty kredytowej w złotych polskich w oparciu o tabelę kursów ustalaną przez bank według kursu sprzedaży to „klasyczne” klauzule abuzywne.

Niezależnie od powyższego, podkreślił sąd, że w punkcie 1 załącznika nr 7 do umowy kredytu z dnia 25 maja 2004 r. kredytobiorcy przyjęli na siebie ryzyko zmiany kursów waluty. Zdaniem Sądu postanowienie to godzi w równowagę kontraktową stron i jest najbardziej jaskrawym przykładem klauzuli abuzywnej. Jak wskazano wyżej, nie znajduje żadnego uzasadnienia to, że tylko kredytobiorcy mieli ponosić ryzyko zmiany kursu franka szwajcarskiego. Elementarne zasady uczciwości nakazywały rozłożyć to ryzyko po obu stronach umowy kredytowej. Natomiast przy uwzględnieniu pozycji dominującej kredytodawcy, zwłaszcza przy założeniu charakteru jego działalności i tym samym większej możliwości przewidywania zmiany kursów, to ryzyko, zdaniem Sądu, powinno w większym stopniu obciążać bank. Tymczasem w przedmiotowej umowie całe ryzyko zmian kursowych zostało przerzucone na powodów. Dodatkowo w tym zakresie Sąd Okręgowy odwołał się do wyroku Trybunału Sprawiedliwości w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie o sygn. akt C-26/13 ((...)), gdzie rozpoznając zagadnienie klauzuli przeliczeniowej kredytu denominowanego do waluty obcej wskazał, że artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg, zgodnie z którym warunek umowy musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Analogiczne wnioski przedstawił Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 września 2017 r. w sprawie o sygn. akt C-186/16. Kwestionowane klauzule, choć napisane językiem prostym, w żaden sposób nie opisują mechanizmu wymiany waluty i jego wpływu na wysokość zobowiązania.

Mając na uwadze powyższe, opisane klauzule należało ocenić jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy powodów jako konsumentów. Sposób ustalenia wartości podawanych w tabeli kursów banku nie został w żaden sposób określony, postanowienia te są zatem całkowicie niejednoznaczne i nieprzejrzyste. Należy przy tym pamiętać, że konstrukcja kredytu zgodnie z art. 69 prawa bankowego wymaga precyzyjnego określenia wszystkich składników wynagrodzenia banku. W badanej umowie nie ma zaś żadnych regulacji dotyczących ewentualnego wynagrodzenia banku z tytułu dokonywania za konsumentów operacji walutowych na rynku międzybankowym. Klauzula ta może być więc wykorzystywana przez bank w sposób całkowicie dowolny i niczym nie skrzepowany. Ten stan rzeczy oznacza wyraźną nierówność kontraktową obu partnerów i w sposób zasadniczy wpływa niekorzystnie na sytuację konsumenta w stosunku kredytowym.

W konsekwencji stwierdził sąd I instancji, że zakwestionowane postanowienia umowy nie wiążą powodów. Stwierdzenie powyższe nakazywało rozważyć, jaki skutek okoliczność ta ma dla całej umowy. Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 385¹ § 2 k.c. jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. W tym kontekście rozważyć należało, czy dopuszczalne jest zastąpienie przez Sąd zakwestionowanych postanowień wzorca umowy innymi uregulowaniami wynikającymi z przepisów prawa i w ten sposób zbadanie, czy strony prawidłowo zrealizowały postanowienia umowy, czy też zabieg taki jest wykluczony. W tym zakresie sąd odwołał się do orzecznictwa gdzie wskazuje się, że w konkretnej sytuacji należy zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały unieważnione (uznane za nieważne).

Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Przepis ten nie przesądza zatem rodzaju sankcji, co ma umożliwić poszczególnym państwom członkowskim dobór sankcji uwzględniający krajowe tradycje prawne. Wyjątkowo, w szczególnych okolicznościach dopuszcza się zastąpienie nieuczciwego postanowienia umownego przez sąd, jednakże nie jest możliwe uzupełnienie luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym.

Rozstrzygając o roszczeniu powodów wskazał sąd, że należało mieć na uwadze orzeczenie wydane przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie I C 260-18. Istota tego orzeczenia sprowadza się do stwierdzenia, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Powodowie zajęli jednoznaczne stanowisko w sprawie – uważali przede wszystkim, że umowa zawarta między stronami jest nieważna w całości. Argumentacja przemawiająca za zakazem wprowadzania przez Sąd do umowy treści zastępujących klauzule abuzywne, wbrew woli konsumenta, jest przez Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podzielana. Zauważyć równocześnie należy, że – ze względów omówionych wcześniej niemożliwe byłoby zastosowanie dla utrzymania badanej umowy art. 358 § 2 k.c. Brak jest również podstaw do zastosowania art. 56 k.c., ani art. 354 k.c., czy też art. 65 § 2 k.c. Przepisy te nie kreują bowiem żadnych norm dyspozytywnych, które mogłyby zastąpić kwestionowaną klauzulę.

Wylimitowanie określonych powyżej klauzul umownych oznacza, że umowa jest nieważna w całości. Nie ma możliwości prawidłowego wykonania umowy kredytu indeksowanego bez określenia zasad ustalania kursu waluty, w oparciu o który winno nastąpić przeliczenie kwoty zobowiązania. Kredytobiorcy, co oczywiste, już w chwili zawarcia umowy muszą znać wysokość kredytu, bo to decyduje o ich sytuacji prawnej. Nie można zaakceptować sytuacji, że to bank w późniejszym czasie zadecyduje o wysokości kredytu na podstawie swej własnej decyzji, ustalając na podstawie nietransparentnych czynników tabelę kursów walut. Nie zasługuje na ochronę ta strona umowy, która wprowadza do umowy niedozwolone klauzule, bo postępuje nieuczciwie i korzysta ekonomicznie ze swej dominującej pozycji.

Skutkiem powyższego musiało być uznanie, że wszelkie kwoty świadczone przez powodów w złotych polskich stanowiły świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. W konsekwencji należało zasądzić od pozwanej, następcy prawnego (...) S. A. w K., na rzecz powodów całą kwotę dochodzoną w niniejszym procesie, a stanowiącą zgodnie z wolą powodów jedynie część uiszczonych świadczeń, tj. rat uregulowanych w okresie od 2 czerwca 2010 r. do 2 kwietnia 2013 r. Kwota roszczenia znajdowała potwierdzenie w zestawieniu dokonanych przez powodów spłat zobowiązania (k. 46-50). W tych warunkach wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i rachunkowości na okoliczność wysokości zobowiązania powodów należało pominąć, w oparciu o art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c.

Zarzut przedawnienia roszczenia zgłoszony przez pozwanego sąd ad quo uznał za niezasadny. W argumentacji powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. (sygn. akt III CZP 6/21), której nadano moc zasady prawnej. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ze względu na przyznaną kredytobiorcy-konsumentowi możliwość podjęcia wiążącej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli i co do zaakceptowania konsekwencji całkowitej nieważności umowy (i sprzeciwienia się zarazem udzieleniu mu ochrony przed tymi konsekwencjami przez wprowadzenie regulacji zastępczej), należy uznać, iż co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej decyzji w tym względzie. Za taki moment uznać należało w

warunkach niniejszej sprawy złożenie przez powodów reklamacji z dnia 18 lutego 2020 r., w której jednoznacznie powołano się na nieważność umowy. Skoro tak, to roszczenie powodów nie mogło ulec przedawnieniu. Przywołać można w tym miejscu także orzeczenie TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., wedle którego „wobec konsumenta, który zawarł umowę kredytu denominowanego w walucie obcej i nie ma wiedzy w zakresie nieuczciwego charakteru warunku zawartego w umowie kredytu, nie może obowiązywać jakikolwiek termin przedawnienia w odniesieniu do zwrotu kwot zapłaconych na podstawie tego warunku”.

Podstawę rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek stanowił art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Na uwzględnienie zasługiwało żądanie zasądzenia odsetek za opóźnienie liczonych od dnia 26 marca 2020 r., w pozostałym zaś zakresie roszczenie odsetkowe podlegało oddaleniu (punkt 3 wyroku). Powodowie domagali się zasądzenia odsetek od dnia następnego po sporządzeniu odpowiedzi na reklamację, a zatem od 7 marca 2020 r. Zgodnie z art. 455 k.c. ustalenie daty wymagalności roszczenia i daty płatności odsetek zależy od skonkretyzowania dochodzonego świadczenia i wezwania do jego spełnienia. Pismem z 18 lutego 2020 r. powodowie, powołując się na nieważność umowy, domagali się zapłaty kwoty 141.662,06 zł w terminie 30 dni od dnia doręczenia pisma. Przyjmując, że pismo powodów dotarło do pozwanej najpóźniej 24 lutego 2020 r., 30 dniowy termin upłynął w dniu 25 marca 2020 r., w konsekwencji zasądzono odsetki za opóźnienie od 26 marca 2020 r.

O kosztach postępowania sąd I instancji orzekł stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik sporu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265), obciążając nimi w całości pozwanego. Na koszty te składa się wynagrodzenie radcy prawnego za postępowanie przed sądem pierwszej instancji 10.800 zł, opłata od pozwu 1.000 zł, opłaty za pełnomocnictwa 68 zł, opłata od wniosku o uzasadnienie i opłata od zażalenia 100 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika za postępowanie zażaleniowe (2.700 zł).

Apelację od tego orzeczenia złożył pozwany - Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., który zaskarżał go w części, tj. w zakresie punktu 1, 2 i 4.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucał apelant :

I. na podstawie art. 368 § 1 pkt. 2 k.p.c. w zw. z art. 368 § 1¹ k.p.c. w zakresie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia podnosił:

1. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że postanowienia Umowy' nie były uzgodnione indywidualnie z Powodami;

1. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że Powodowie nie mieli możliwości negocjowania postanowień Umowy;

2. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że kwestionowane zapisy umowne były nietransparentne;

3. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że kwestionowane zapisy umowne pozostawiały Bankowi całkowitą sw⁷obodę w zakresie ustalania wysokości zadłużenia Powodów;

4. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy', że kwestionowane zapisy umowne dawały Bankowi możliwość przerzucenia na Powodów całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty;

5. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że kwestionowane postanowienia Umowy' są sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszają rażąco interesy Powodów;

6. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że wyeliminowanie kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych nie pozwala na utrzymanie umowy w mocy, nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego dozwolonego mechanizmu;

7. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że wpłaty Powodów były dokonywane w częściach równych;

II. na podstawie art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 368 § 1¹ k.p.c. obrazę przepisów postępowania, która miała w pływ na wynik sprawy tj.

1. art. 235² § I pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie jako nieistotnego dla rozstrzygnięcia sprawy zawartego w odpowiedzi na pozew wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości, finansów i rachunkowości (lub ekonomii) co skutkowało brakiem wszechstronnego ustalenia przez Sąd okoliczności sprawy przy uwzględnieniu posiadanych przez biegłych sądowych wiadomości specjalnych a w konsekwencji poprzestaniem przez Sąd na własnych, w miejscach dowolnych ustaleniach w zakresie sposobu ustalania kursów w Tabeli i ich obiektywnego, rynkowego charakteru, możliwości/braku możliwości dalszego wykonywania Umowy kredytu po ustaleniu bezskuteczności klauzuli indeksacyjnej, ustalenia rzeczywistego rozkładu ryzyk stron Umowy kredytu, w tym przyczyn i sposobów zabezpieczania ryzyka walutowego przez Bank, w sytuacji gdy poczynienie takich ustaleń było istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i wymagało od Sądu I Instancji specjalistycznej wiedzy z zakresu bankowości ekonomii i finansów

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a nie swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, przejawiającej się w:

a. przyjęciu, że sposób ustalania kursów walut publikowanych przez Bank w Tabeli Kursów Walut Obcych (dalej też jako: (...)) nosił cechy dowolności w sytuacji, gdy Sąd powziął taki wniosek z pominięciem zaoferowanych w tym zakresie przez Bank dowodów. Gdyby Sąd Okręgowy uwzględnił inicjatywę dowodową pozwanego, ale również przeprowadził ocenę dowodów w sposób zgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego to zapewne ustaliliby, że:

- kursy walut obcych publikowane przez pozwanego w Tabeli Kursów Walut Obcych stosowane były nie tylko do rozliczeń umów kredytów denominowanych do walut obcych, ale są stosowana globalnie w ramach szerokiej działalności Banku, a zatem nie mogą znamionować się dowolnością, a rynkowością; nie jest zatem możliwe kształtowanie kursu w sposób dowolny i oderwany od realiów rynkowych, albowiem oznaczałoby to potencjalny niewielki zysk na transakcji z powodem oraz ogromne straty na skutek wykorzystania braku tynkowego kursu przez inne podmioty (zwłaszcza spekulacyjne); w konsekwencji takie działanie wiązałoby się interwencją regulatora rynku finansowego, albowiem działalność bankowa pozostaje pod ścisłym nadzorem ze strony organów państwa. a w konsekwencji doszedł do wniosku, że celem pozwanego przy zawieraniu Umów Kredytu nigdy nie było uzyskanie nadrzędnej pozycji względem powoda, a tworzenie tabel kursowych nie odbywało się w odniesieniu do jednego konkretnego stosunku prawnego i nie charakteryzowało się dowolnością;

a. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że kredytobiorcy nie zostali w sposób należyty poinformowani o ryzyku walutowym, podczas gdy pozwany Bank informował powodów o wahaniach kursu waluty CHF co dodatkowo potwierdzili w podpisanych przez siebie oświadczeniach, a jednocześnie takie działanie korespondowało z ówczesnym stanem wiedzy, przepisami prawa, jak również akceptowaną praktyką rynkową;

b. obdarzeniu w całości walorem wiarygodności dowodu z przesłuchania powoda w zakresie dotyczącym procesu zawierania Umowy Kredytu i jej negocjacji, co doprowadziło Sąd I instancji do błędnych ustaleń, jakoby w rozmowach powoda z pracownikiem Banku nie poruszano kwestii związanych z ryzykiem kursowym oraz nie umożliwiono powodowi negocjowania warunków Umowy Kredytu - tj. że postanowienia łączącego strony stosunku umownego nie zostały uzgodnione indywidualnie, co stoi w sprzeczności z treścią obiektywnego materiału dowodowego przedstawionego w sprawie, w tym z brzmieniem samej Umowy Kredytowej; sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego pozostaje bowiem, aby dorosła osoba ubiegając się o kredyt poświadczyła w ramach tego procesu nieprawdę w postaci potwierdzenia, że otrzymała informację o ryzyku kursowym, podczas gdy coś takiego nie miało miejsca; jednocześnie wątpliwości budzi uznanie przez Sąd za wiarygodne, że po ponad dekadzie od danego

zdarzenia kredytobiorca może w sposób idealny i perfekcyjny pamiętać zakres informacji uzyskanych w toku procesu kredytowego, który charakteryzuje się dużą złożonością i skomplikowaniem.

3. art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. poprzez bezzasadne obciążenie pozwanego Banku kosztami procesu wywołanymi wniesionym przez powodów zażaleniem podczas, gdy wydane przez Sąd Apelacyjny postanowienie nie zawiera rozstrzygnięcia dotyczącego kosztów procesu, nie przekazuje również orzeczenia o kosztach postępowania zażaleniowego sądowi pierwszej instancji, tak więc wobec nieuzupełnienia postanowienia wywołanego zażaleniem rozstrzygnięcia o kosztach procesu rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego obciążające nimi pozwany Bank pozostaje wadliwe.

II. Obrazę przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 189 k.p.c. poprzez przyjęcie, że Powodowie posiadali interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności Umowy Kredytu;

1. art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe (dalej „Pr bank”) w zw. z art. 58 § 1 i 3 k.c.

- poprzez błędną wykładnię i w rezultacie przyjęcie, że Umowa Kredytu jest nieważna z uwagi na rzekomy brak określenia wysokości świadczenia, do spełnienia którego zobowiązani byli kredytobiorcy, gdyż w dacie zawarcia Umowy nie była rzekomo znana kwota kredytu gdyż odnosiła się do nieznanego stronom kursu CHF, ustalanego dopiero w dniu wypłaty kredytu;
- poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zawarta przez strony umowa kredytu nie określa przedmiotowo istotnych warunków umowy kredytowej co prowadzi do całkowitej nieważności umowy;

2. naruszenie art. 58 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że kwestionowane postanowienia umowne określają zobowiązanie spłaty kredytu w sposób rażąco przekraczający granice swobody umów, co prowadzi do całkowitej nieważności umowy;

3. art. 69 ust. 1 Pr. Bank w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 358¹ § 2 k.c. w zw. z art. 65 k.c. i art. 58 § 1 i 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że klauzula waloryzacyjna określona w Umowie Kredytu jest sprzeczna z naturą stosunku prawnego (kredytu) oraz zasadami współżycia społecznego z uwagi na brak ograniczenia ryzyka kursowego, jednokierunkowy charakter waloryzacji oraz posłużenie się nieobiektywnym miernikiem waloryzacji, co miało skutkować zachwianiem równowagi stron, a w konsekwencji nieważnością Umowy Kredytu podczas gdy z art. 353¹ k.c. oraz art. 69 ust. 4 Pr Bank wynika, że ustawodawca wprost dopuszcza wprowadzenie do umów kredytów klauzul waloryzacyjnych;

4. art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w uznaniu, że postanowienia Umowy i Załącznika nr 7 do Umowy Kredytu, kwalifikują się jako niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., w sytuacji gdy nie kształtują praw i obowiązków powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie naruszają rażąco jego interesu, w związku z czym nie mogły zostać uznane za niedozwolone postanowienia umowne;

5. art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13

- poprzez ich błędną wykładnię sprowadzającą się do przyjęcia, że w przypadku wyeliminowania niedozwolonych postanowień umownych, które może skutkować stwierdzeniem nieważności umowy, decydujące i wyłączne znaczenie dla potwierdzenia nieważności ma wola konsumenta, która nie podlega jakiegokolwiek kontroli przez sąd orzekający w ramach oceny skutków upadku wspomnianej Umowy; w konsekwencji Sąd Okręgowy całkowicie zaniechał realizacji spoczywającego na niego obowiązku kontroli czy stwierdzenie nieważności Umowy Kredytu

jest niekorzystne dla konsumenta, co uzasadniałoby uzupełnienie luk w Umowie poprzez zastosowanie przepisu dyspozytywnego;

- poprzez wadliwe niepouczenie przez Sąd Okręgowy powodów o skutkach nieważności Umowy co powinno prowadzić do oddalenia powództwa w całości;

6. naruszenie art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 i 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej w zw. z art. 358 § 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię przejawiającą się w zaniechaniu poinformowania Powodów przez Sąd I Instancji o istniejących bądź też możliwych do przewidzenia konsekwencjach unieważnienia Umowy kredytu, w sytuacji gdy prawidłowe i pełne pouczenie doprowadziłoby Powodów do przekonania, że upadek Umowy kredytu naraziłby ich na szczególnie dotkliwe skutki, a Sąd Okręgowy do wniosku o konieczności uzupełnienia Umowy kredytu o normę dyspozytywną z art. 358 § 2 k.c., tj. poprzez zastosowanie kursu średniego Narodowego Banku Polskiego; przede wszystkim jednak prawidłowe pouczenie o skutkach nieważności stanowi warunek bezskuteczności klauzul umownych, zatem podstawowy warunek uwzględnienia kwot objętych pozwem w niniejszej sprawie;

7. naruszenie art. 385² k.c. poprzez jego nieprawidłową wykładnię przejawiającą się w pominięciu, że oceny zgodności postanowienia Umowy Kredytu z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając pozostające w związku z umową postanowienie będące przedmiotem ocen, co winno doprowadzić Sąd do wniosku, że okolicznością towarzyszącą zawarciu z powodami Umowy Kredytu był sposób ustalania kursów kupna i sprzedaży waluty przez pozwanego Banku czego Sąd I Instancji nie uwzględnił, naruszając przepisy rangi podstawowej dotyczącej źródeł prawa oraz zasad pewności przepisów ustawy;

8. naruszenie art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c. w zw. z art. 65 k.c. k.c. poprzez niezastosowanie tego przepisu (art. 358 § 2 k.c.) dla określenia treści zobowiązania wynikającego z Umowy Kredytu co stanowiłoby przejaw sprawiedliwego i zrównoważonego rozkładu praw i obowiązków, o którym mowa w wytycznych wynikających z motywu trzynastego dyrektywy 93/13 oraz stwierdzenia, że nawet uzupełnienie Umowy Kredytu poprzez normę dyspozytywną z art. 358 § 2 k.c. odnoszącą się do możliwości zastosowania kursu średniego Narodowego Banku Polskiego w przypadku wystąpienia waluty obcej nie daje możliwości ustalenia wysokości świadczeń wynikających z Umowy Kredytu;

9. naruszenie art. 69 ust. 3 Pr. Bank poprzez jego niezastosowanie w sytuacji stwierdzenia przez Sąd abuzywności klauzuli przeliczeniowej;

10. art. 24 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim w zw. z art. 32 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowy m Banku (...) (dalej ustawa o NBP), względnie art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo Wekslowe poprzez ich niezastosowanie w sytuacji gdy wobec braku określenia sposobu określenia w Umowie Kredytu sposobu przeliczenia waluty polskiej na walutę kredytu (co jest wynikiem przyjęcia bezskuteczności postanowień o tabeli kursowej kredytodawcy), przy jednoczesnym udzieleniu przez powoda pozwanemu (pełnomocnictwa) zgody do obciążania rachunku złotówkowego z tytułu zobowiązania wyrażonego w walucie obcej, winny znaleźć zasady przeliczania określone przez Narodowy Bank Polski, jako podmiotu uprawnionego na podstawie ustawy do organizowania rozliczeń pieniężnych wynikających z konieczności ustalenia kursu złotego w stosunku do walut obcych;

11. art. 69 ust. 1 i 2 Pr. Bank poprzez przyjęcie, że Umowa Kredytu po ustaleniu bezskuteczności klauzuli denominacyjnej (waloryzacyjnej) zawartej w treści Umowy i Załączniku nr 7 do Umowy nie może nadal funkcjonować w obrocie jako umowa o kredytu podczas gdy zachowała one wszystkie elementy, które są niezbędne dla wykonania Umowy, a ewentualny spór dotyczy prawidłowości wykonania Umowy Kredytu;

12. naruszenie art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji błędne uznanie, że świadczenie uiszczone przez powoda, nie jest świadczeniem okresowym i podlega ono 10 - letniemu terminowi przedawnienia, podczas gdy zastosowanie winien mieć termin co najwyżej 3 - letni, co z

kolei czyniło podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia zasadnym, co najmniej w zakresie odsetkowej części raty; dodatkowo Sąd I instancji na skutek błędnej wykładni przepisów przyjął datę początkową biegu terminu przedawnienia, który w przypadku roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest liczony od najwcześniejszego możliwego momentu dochodzenia roszczenia, a więc terminu spełnienia świadczenia przez zubożonego; w konsekwencji Sąd I instancji zasądził na rzecz strony powodowej zwrot kwot, które były świadczone na rzecz Banku w okresie przekraczającym 10 lat wstecz względem daty złożenia pozwu;

13. naruszenie art. 481 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, poprzez zasądzenie odsetek za opóźnienie, podczas gdy wobec braku trwałej bezskuteczności Umowy Kredytu nie mogło dojść do stanu wymagalności roszczeń objętych pozwem;

III. Na podstawie art. 241 k.p.c. w zw. z art. 380 k.p.c. wnosił apelujący o rozpoznanie i zmianę przez Sąd II instancji postanowienia 9 listopada 2021 oddalającego wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie bezzasadnie pominiętego dowodu w zakresie wnioskowanym przez pozwanego na fakty szczegółowo określone w treści wniosków dowodowych zawartych w odpowiedzi na pozew / stosowne zastrzeżenie do protokołu zostało złożone na rozprawie/.

IV. We wnioskach apelacyjnych skarżący wnosił o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa również w zaskarżanej części;

1. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictw wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty,

ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji z pozostawieniem wspomnianemu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnosili o :

1. oddalenie apelacji pozwanego w całości jako bezzasadnej,

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od uprawomocnienia się orzeczenia którym je zasądzono do dnia zapłaty,

2. przeprowadzenie rozprawy w myśl przepisu art. 374 k.p.c.

Na etapie postępowania apelacyjnego pozwany Bank zgłosił zarzut zatrzymania świadczeń powoda na rzecz Banku z tytułu umowy kredytu w zakresie kwoty 132.473,32 zł stanowiącej równowartość wypłaconego kredytu.

Powodowie wnosili o nieuwzględnienie tego zarzutu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie była zasadna.

Przed wywodami formalnymi i merytorycznymi sąd II instancji pragnie wskazać, że sprawę niniejszą rozpoznał na rozprawie. Przyczynkiem do takiego sposobu rozstrzygnięcia było to, że apelacja w niniejszej sprawie wpłynęła po 7 listopada 2019r., a więc po zmianach wynikających z ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. (Dz.U. poz. 1469) zmieniającej Kodeks postępowania cywilnego z dniem 7 listopada 2019 r., gdzie też doszło do zmiany art. 374 k.p.c. W aktualnym stanie prawnym w zasadzie doszło do odwrócenia zasady rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji na rozprawie (art. 375 k.p.c.). Obecnie przeprowadzenia rozprawy przez sąd drugiej instancji jest obligatoryjne, gdy strona w apelacji lub odpowiedzi na apelację złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy. Sąd związany jest wnioskiem strony.

W niniejszej sprawie strona powodowa złożyła taki wniosek. W tym stanie sprawy sąd uznał, że zachodziły przesłanki do rozpoznania sprawy na rozprawie.

Dalej sąd II instancji wskazuje, że orzekał w oparciu o art. 15zszs¹ pkt 1 i 4 zd. 1 ustawy z dnia 2 marca 2020r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (T.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1842 ze zm. – szczególnie uwzględnwszy zmianę art. 15zszs¹ wynikającą z art. 4 pkt 1 i art. 6 ustawy z dnia 28 marca 2021r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. poz. 1090. Stąd orzeczenie wydano w sprawie w składzie jednego sędziego.

Przechodząc do oceny apelacji, na wstępie należy wskazać, że sąd II instancji jest sądem meriti. Przy czym zgodnie z art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. ma obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (w niniejszej zaskarżono pkt 1, 2 i 4 orzeczenia sądu I instancji). Rozpoznanie „sprawy” w granicach apelacji oznacza, że sąd drugiej instancji nie koncentruje się jedynie na ocenie zasadności zarzutów apelacyjnych, lecz rozstrzyga merytorycznie o zasadności zgłoszonych roszczeń procesowych, chyba że chodziło o nieważność postępowania, którą bierze pod uwagę z urzędu. W niniejszej sprawie tej ostatniej okoliczności sąd II instancji nie dopatrył się.

Przechodząc do rozpoznania sprawy w granicach apelacji sąd drugiej instancji rozpatrywał sprawę ponownie. Postępowanie apelacyjne polega bowiem na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, co oznacza, że wydane orzeczenie sądu II instancji musi opierać się na własnych ustaleniach faktycznych i prawnych (art. 382 k.p.c.), według stanu z chwili orzekania przez ten sąd (art. 316 k.p.c.). Ten ostatni przepis wyraża jedną z podstawowych zasad orzekania, nakazując sądowi uwzględnienie stanu faktycznego i prawnego (stanu rzeczy) istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, a zatem także ewentualnych zmian, do których doszło w tej mierze w toku postępowania, włącznie z postępowaniem apelacyjnym. W niniejszej sprawie nową okolicznością był zgłoszony zarzut zatrzymania.

Sąd Apelacyjny jeszcze raz, więc zbadał sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji w granicach zaskarżenia. Podał ocenie ustalony stan faktyczny oraz prawidłowość zastosowania właściwych przepisów prawa materialnego.

Uzasadniając zapadłe rozstrzygnięcie Sąd Apelacyjny w tym miejscu pragnie wskazać na zmieniony art. 387 § 2¹ k.p.c. ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. (Dz.U. poz. 1469) zmieniającej Kodeks postępowania cywilnego z dniem 7 listopada 2019 r., który wskazuje, że w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wymagane jest:

- 1) wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, które może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji, chyba że sąd drugiej instancji zmienił lub uzupełnił te ustalenia; jeżeli sąd drugiej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe lub odmiennie ocenił dowody przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji, uzasadnienie powinno także zawierać ustalenie faktów, które sąd drugiej instancji uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej (co w niniejszej sprawie nie miało miejsca) oraz
- 2) wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, przy czym może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne oceny sądu pierwszej instancji.

Mając na uwadze ekonomikę procesową Sąd Apelacyjny wskazuje, że wydane przez siebie orzeczenie oparł na dokonanych ustaleniach faktycznych sądu I instancji, które to ustalenia aprobuje i przyjmuje za własne. Sąd II instancji podzielił także zasadnicze rozważania prawne Sądu Okręgowego co do podstaw prawnych dochodzonych roszczeń. Stąd w swoim pisemnym uzasadnieniu nie będzie powtarzał ustaleń i rozważań sądu I instancji, które zawarte są w doręczonym skarżącemu Bankowi pisemnym uzasadnieniu Sądu Okręgowego.

Przechodząc z kolei do oceny zarzutów apelacji, to wskazać należy, że w apelacji postawiono zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i materialnego. Wskazać należy, że logicznym jest, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwego ustalenia podstawy

faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd I instancji stan faktyczny, będący podstawą rozstrzygnięcia zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń. Powyższe rodzi konieczność oceny w pierwszym rzędzie dokonanych ustaleń zmierzających do zakwestionowania ustaleń faktycznych w związku z zarzutami naruszenia prawa procesowego.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów w zakresie w zakresie przyjętej przez sąd I instancji wadliwości podstawy faktycznej rozstrzygnięcia wskazanych w pkt I ppkt 1-7 zarzutów apelacji. W tym zakresie sąd II instancji w pełni podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Okręgowy w pisemnym uzasadnieniu i dlatego go nie powtarza. Niezasadnie też podnosił apelant zarzut ustalenia niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że wpłaty powodów były dokonywane w częściach równych. Okoliczność ta choć nieistotna dla istoty sprawy została potwierdzona zeznaniami powodów na rozprawie 9.11.2021r. (k. 417).

Przechodząc do kolejnych zarzutów to niezasadny był zarzut naruszenia przez sąd I instancji art. art. 235² § 1 pkt 2k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. mający polegać na bezzasadnym pominięciu wniosku pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego do spraw bankowości, finansów i rachunkowości.

Zdaniem sądu II instancji przy kursie CHF sporna nie była jego wysokość, też w stosunku do kursów stosowanych przez inne banki w tym NBP, a zasady ustalania wysokości kursu, gdzie nie wskazał Bank precyzyjnie, na podstawie jakich kryteriów ustalał kurs wymiany waluty obcej w momencie uruchomienia kredytu i spłaty. Podobnie przy różnicach kursów. Pozwany (jego poprzednik) odwoływał się w tym zakresie do swojej tabeli kursów obowiązującej w momencie przeliczeń. W oparciu o zapisy umowy sąd I instancji ocenił, że przeciętny, rozsądny konsument, a takim byli powodowie w tej umowie, nie byli w stanie stwierdzić, jak zostanie wyznaczony kurs CHF będący podstawą przeliczenia wysokości kredytu na CHF, która to kwota miała być podstawą późniejszego przeliczania poszczególnych rat z franków na złotówki.

Słusznie sąd I instancji pominął wskazany dowód celem zbadania czy kursy stosowane przez pozwanego miały charakter rynkowy. Jest to okoliczność irrelevantna na gruncie niniejszej sprawy. Bez znaczenia pozostawała okoliczność, w jaki sposób kształtowały się kursy waluty CHF publikowane przez inne banki komercyjne lub NBP. Przedmiotem sprawy była umowa powodów jaką zawarli w poprzednikiem prawnym pozwanego, bez znaczenia było więc to w jaki sposób kursy walut ustalają na rynku podmioty konkurencyjne w stosunku do pozwanego. Nie ma to bowiem wpływu na treść ich zobowiązania, ani nie powoduje wyeliminowania zapisów. Ponadto bez znaczenia pozostawała okoliczność, czy zastosowany przez Bank kurs stanowił kurs zgodny ze zwyczajem rynkowym oraz w jaki sposób dochodzi do ustalenia tzw. kursu rynkowego. W niniejszej sprawie istotnym pozostaje jedynie fakt, że pozwany nie dopełnił obowiązku informacyjnego względem powodów, stosował arbitralnie ustalone przez siebie różne kursy, jednostronnie kształtując tym samym sytuację powodów i rażąco naruszając ich interesy. W tych okolicznościach sąd II instancji nie dostrzegł potrzeby przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego by ocenić wskazane wyżej zapisy umowy.

Jeżeli chodzi o zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., to jak wskazuje się w orzecznictwie przepis ten dotyczy oceny dowodów. Naruszenie tego przepisu może polegać na dokonaniu przez sąd oceny dowodów z naruszeniem zasad określonych w tym przepisie. Prawidłowe postawienie takiego zarzutu wymaga zatem wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę. W ramach tego zarzutu apelant podnosił dwie kwestie – ustalenie kursów walut w oparciu o Tabelę Kursów Walut Obcych, co do której sąd II instancji już się wypowiedział, a także właściwej informacji powodów o ryzyku walutowym. W tej drugiej kwestii zdaniem sądu II instancji nie można przyjąć, że powodowie rozumieli mechanizm indeksacji w takim znaczeniu, w jakim pozwany Bank przedstawia to w treści swej apelacji. Z ustaleń Sądu meriti wynika, że powodowie byli świadomi tego, że wyplacony im kredyt, jak i spłacane raty kredytu będą przeliczane na CHF, nie znali jednak i nie zostali prawidłowo poinformowani o konsekwencjach związanych z ryzykiem kursowym, jakie towarzyszy wymienionym mechanizmom przeliczeniowym. Problem na tym tle bierze się stąd, że strony inaczej rozumieją zakres i istotę informacji, jakich należy udzielić konsumentowi w związku zaciągnięciem przez niego kredytu powiązanego z jego rozliczeniem w walucie obcej. Strona pozwana ogranicza się właściwie do stwierdzenia, że wystarczające jest pouczenie konsumenta, że kurs

waluty obcej podlega zmianom i jej wzrost może być nawet znaczny i podpisanie przez nich stosownych oświadczeń. Takie podejście należałoby uznać za poprawne od strony czysto formalnej i gramatycznej, ale za prawidłowe trzeba przyjąć stanowisko skarżącego wsparte orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W wyroku z dnia 20 września 2019 r. (C-186/16) Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, że artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, przedsiębiorca, w niniejszym przypadku bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. W związku z tym sąd krajowy musi sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, że konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych (zob. wyrok z dnia 14 marca 2013 r., A., C-415/11, EU:C:2013:164, pkt 68, 69). Przedstawione założenia należy odnieść do okoliczności rozstrzyganej sprawy, w której zobowiązanie powodów i jego wysokość powiązana jest istotnie z walutą obcą i jej przeliczeniem na złote polskie. W konsekwencji należy przyjąć, że pozwany Bank udzielając powodom pełnych i koniecznych informacji związanych z ryzykiem kursowym towarzyszącym oferowanemu produktowi finansowemu nie mógłby liczyć na to, że strony zawrą umowę kredytu w obecnym kształcie z uwagi na znaczny spadek siły nabywczej waluty polskiej w stosunku do franka szwajcarskiego i tym samym znaczny wzrost kosztów obsługi kredytu. Nie ma przy tym znaczenia, że ewentualnie również i pozwany nie był w stanie przewidzieć znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, gdyż wykładając przepisy dyrektywy 93/13 należy mieć przede wszystkim na uwadze, że ustanowiony przez dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania, w związku z czym godzi się na postanowienia umowne sformułowane wcześniej przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść (wyroki: z dnia 26 października 2006 r. w sprawie C-168/05 M. C., Z. O.. s. I- (...), pkt 25; z dnia 4 czerwca 2009 r. w sprawie C-243/08 P. G., Z. O.. s. I- (...), pkt 22, oraz z dnia 6 października 2009 r. w sprawie C-40/08 A. T., Z. O.. s. I- (...), pkt 29). W konsekwencji zarzut odwoławczy naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie był zasadny.

Niezasadny był zarzut naruszenia przez sąd I instancji art. 189 k.p.c., Należy wskazać, że interes prawny w rozumieniu tego przepisu stanowi szeroką formułę, obejmującą wiele

sytuacji prawnych, w których uwikłany może być podmiot występujący z powództwem. Interes prawny może wynikać z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda lub zmierzać do zapobieżenia temu zagrożeniu. Uwzględnić należy sytuację prawną żądającego, ocenianą w płaszczyźnie zarówno obecnych, jak i przyszłych, ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych z jego udziałem. Przyjmuje się jednolicie, że interes prawny istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stanu prawnego lub prawa, powodująca potrzebę ochrony prawnej. Interes prawny może być rozumiany jako potrzeba prawna wynikająca z określonej sytuacji prawnej w przypadku, gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem prawa przysługującego uprawnionemu, bądź też powstała wątpliwość co do jego istnienia. Nie należy go utożsamiać z interesem jedynie ekonomicznym. Ważne jest przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego po stronie powoda powinna uwzględniać jego cel i istotę w okolicznościach konkretnej sprawy, a przede wszystkim, czy istnieje możliwość uzyskania ochrony w drodze innego powództwa, zwłaszcza o świadczenie. Skuteczne powołanie się na interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. wymaga wykazania przez powoda, że wyrok wydany w tego rodzaju sprawie wywołał takie konsekwencje prawne w stosunkach między stronami, w wyniku których ich sytuacja prawna

zostanie określona jednoznacznie, nie będzie budziła wątpliwości, co spowoduje w konsekwencji, iż zostanie usunięta niepewność co do istnienia określonych praw i obowiązków stron oraz ryzyko ich naruszenia w przyszłości.

Powództwo oparte na art. 189 k.p.c. musi być zatem celowe, bo ma spełniać realną funkcję prawną. Ocena istnienia interesu musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie. Interes prawny wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda musi być analizowany przy założeniu uzyskania orzeczenia pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wyroku negatywnego może on osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej. Z kolei brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, bo powód nie traci interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wyniknąć z tego stosunku w przyszłości.

Mając na uwadze powyższe rozważania, należy przyznać rację powodom i uznać, że przysługiwał im interes prawny w dochodzeniu ustalenia stwierdzenia nieważności umowy. Jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego przyjmuje się, że powód zachowuje interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne, lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne. W takim wypadku tylko powództwo o ustalenie nieistnienia tego stosunku prawnego może w definitywny sposób rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w pełny sposób zaspokoić jego interes prawny (zob. np. wyroki SN z dnia: 30 października 1990 r., I CR 649/90; 27 stycznia 2004 r., II CK 387/02; 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14; postanowienie SN z dnia 18 listopada 1992 r., III CZP 131/92).

Interes powodów w ustaleniu nieważności umowy jest zatem oczywisty, bez takiego rozstrzygnięcia nie istnieje bowiem możliwość definitywnego zakończenia sporu. W tym zakresie należy wskazać, że po stronie powodów bez takiego rozstrzygnięcia (rozstrzygnięcie jedynie o zapłacie) nie rozstrzyga o przyszłych roszczeniach o zapłatę, z tytułu rat kredytu spłaconych po wniesieniu pozwu. W takiej sytuacji powodowie musieliby występować ponownie z żądaniem zwrotu. Rozstrzygnięcie powództwa o ustalenie nieważności części umowy, zarówno pozytywnie jak i negatywnie, zniesie stan niepewności powodów, co do tego czy z chwilą uprawomocnienia się wyroku mają spłacać dalsze raty czy nie oraz czy raty kapitał-odsetkowe po wniesieniu pozwu były świadczeniem należnym czy nie. Tak więc rozstrzygnięcie ustalające może w sposób definitywny rozstrzygnąć stan niepewności i wykluczyć zasadniczą część sporu między stronami.

Dalej w oparciu o szereg zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego pozwany kwestionował przyjęte przez sąd I instancji brak określenia wysokości świadczenia, abuzywność postanowień umowy dotyczących klauzuli waloryzacyjnej skutkujące uznaniem umowy za nieważną w całości oraz stwierdzeniem, że umowa taka nie może obowiązywać. Także i te zarzuty apelacji są chybione.

Nie można podzielić argumentacji pozwanego, że klauzule waloryzacyjne zostały wyrażone w umowie kredytu w sposób jasny i precyzyjny, a zatem nie podlegają badaniu pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c. Zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że brak jest podstaw, by przyjąć w okolicznościach sprawy, że powodowie zostali poinformowani przez pozwanego przed zawarciem umowy o ryzyku kursowym w sposób, który mógłby uzasadniać przyjęcie, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu tego przepisu. W orzecznictwie TSUE wyjaśniono, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem nakazuje, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek,

a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Zasadnie stwierdził Sąd Apelacyjny, że pozwany nie dochował spoczywających na nim obowiązków informacyjnych względem powodów, a kwestionowane postanowienia zostały sformułowane w taki sposób, że wyłączną kompetencję ustalania kursów walut miał Bank, przy czym powodowie ani nie znali mechanizmu jego ustalania, ani wartości branych pod uwagę, ani nie mieli żadnego wpływu na te kursy. Powodowie niewątpliwie wiedzieli, że zaciągają kredyt indeksowany do CHF, a zatem wysokość rat będzie podążać za kursem CHF, co jest równoznaczne jedynie z formalnym poinformowaniem o ryzyku walutowym i w świetle kryteriów wynikających z orzecznictwa TSUE nie jest wystarczające do uznania, że klauzula określająca główne świadczenia stron została wyrażona jasno i jednoznacznie. Istotne jest, że pozwany nie udzielił powodom informacji, które umożliwiłyby im rozeznanie się co do tego, jak duże istnieje ryzyko wzrostu kursu CHF w relacji do PLN, jak bardzo ten kurs może wzrosnąć - uwzględniając przy tym wieloletni okres związania stron umową kredytu. Nie przekazał im żadnych informacji o czynnikach, które kształtowały kurs CHF w okresie zawierania umowy, oraz które mogły mieć wpływ na ten kurs w okresie wykonywania umowy. Powodowie nie byli więc w stanie ocenić wysokości własnego zobowiązania, a zatem skutków ekonomicznych wynikających z zawartej umowy oraz ryzyka ekonomicznego, związanego z zawarciem przez nich umowy. To, jak wynika z orzecznictwa TSUE, przesądza o braku transparentności postanowień umownych dotyczących ryzyka walutowego.

Postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Postanowienia analogiczne do ocenianych w tej sprawie były już wielokrotnie przedmiotem badania sądów powszechnych jak i Sądu Najwyższego (zob. np. wyroki SN z dnia: 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134; 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; 2 czerwca 2021 r., I (...) 55/21; 27 lipca 2021 r., (...) 49/21). Wyjaśniono, że takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyłeń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów.

Mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Wbrew zatem zarzutom pozwanego, Sąd Apelacyjny zasadnie stwierdził, że kwestionowane przez powodów postanowienia stanowiące klauzule indeksacyjne są abuzywne, co oznacza, że są od początku, z mocy samego prawa dotknięte bezskutecznością na korzyść kredytobiorcy, chyba że następczo udzieli on świadomej i wolnej zgody na te klauzule i w ten sposób przywróci skuteczność z mocą wsteczną (zob. uchwałę składu 7 sędziów SN - zasadę prawną z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56). Powodowie takiej zgody nie udzielili, domagając się uznania umowy za nieważną.

Odnosząc się do podnoszonego zarzutu naruszenia art. 385¹ § 1 i 2 k.c. jak i Dyrektywy 93/13 – art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 należy wskazać, że uregulowano tam materię związaną z niedozwolonymi postanowieniami umownymi, zwanymi także klauzulami abuzywnymi, w tym skutki wprowadzenia ich do umowy z udziałem konsumenta. Tworzą one rdzeń systemu ochrony konsumenta przed wykorzystaniem przez przedsiębiorców silniejszej pozycji kontraktowej, związanej z możliwością jednostronnego kształtowania treści wiążących strony postanowień, w celu zastrzeżenia

klauzul niekorzystnych dla konsumenta (zob. uchwałę składu 7 sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2). Należy wskazać, że art. 385¹ k.c. stanowi implementację dyrektywy 93/13. Dokonując wykładni tych przepisów należy więc brać pod uwagę wskazówki wynikające z tej dyrektywy, jak i dorobek orzecniczy TSUE.

Artykuł 385¹ § 1 zd. 1 k.c. stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, o czym mowa w art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. Natomiast art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

W art. 385¹ § 1 k.c. określono sankcję, którą dotknięte jest niedozwolone postanowienie umowne, polegającą na tym, że „nie wiąże” ono konsumenta. Na gruncie dyrektywy 93/13 bezpośrednim odpowiednikiem art. 385¹ k.c. jest jej art. 6 ust. 1, także w związku z art. 7 ust. 1. Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W świetle zaś art. 7 ust. 1 tego aktu prawnego zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie dalszemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami.

Obecnie w judykaturze Sądu Najwyższego dominuje jednak pogląd, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy (zob. np. wyroki SN z dnia: 4 kwietnia r., III CSK 159/17; 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr 2, poz. 20; 21 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; 3 lutego 2022 r., II CSKP 459/22). W orzecznictwie TSUE również podkreśla się, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (zob. wyroki TSUE z dnia: 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, K. i K. R., pkt 49-50; 26 lutego 2015 r. w sprawie C-143/13, M., pkt 54; 23 kwietnia 2015 r. w sprawie C-96/14, V. H., pkt 33; 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, A. i in., pkt 35). Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (zob. wyroki TSUE z dnia: 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, A. i in., pkt 37; 20 września 2018 r. w sprawie C-51/17, (...) Bank (...), pkt 68; 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, D., pkt 48; 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, D., pkt 44). Prawidłowe było zatem stanowisko Sądu II instancji, że postanowienia zawierające uprawnienie Banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.

Z orzecnictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) wynika, że punktem wyjścia do oceny dopuszczalności zastąpienia klauzuli abuzywnej inną, dopuszczalną jest ustalenie, czy bez tej klauzuli umowa może nadal istnieć, a w razie odpowiedzi negatywnej - czy jej "unieważnienie" zagraża interesom konsumenta, z uwzględnieniem okoliczności istniejących w czasie sporu. Jeżeli zagraża, wówczas w rachubę wchodzi zastąpienie niedozwolonego postanowienia szczegółową regułą ustawową, chyba że konsument obstatekuje przy nieważności całej umowy. Umowę należy uznać za nieważną w całości także wtedy, gdy prawo nie przewiduje takiego szczegółowego unormowania "zastępczego", chyba że konsument sanuje niedozwolone postanowienie, udzielając następczo "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody.

Z orzeczeń TSUE wynika, że po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych umowa powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. O tym, czy umowa może być utrzymana, decyduje zatem prawo krajowe, i musi to być zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia, zgodnie z którym niedopuszczalne jest uznanie sytuacji jednej ze stron umowy, zgodnie z prawem krajowym, za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy.

Nie ulega wątpliwości, że po wyeliminowaniu z umowy kredytowej postanowień umownych regulujących zasady przeliczania kwoty kredytu i rat kredytu na PLN w oparciu o kurs CHF dojdzie do sytuacji, w której w umowie kredytowej brak będzie uregulowanych zasad przeliczenia kwoty kredytu oraz poszczególnych rat.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, eliminacja tej części umowy ze względu na abuzywność klauzul zawartych umowie kredytu wpłynie na zmianę głównego przedmiotu umowy z tej przyczyny, że przedmiotowe klauzule dotyczą głównego zobowiązania powoda jako kredytobiorcy, związanego z spłacaniem rat w ich części kapitałowej. Wyeliminowanie tej klauzuli nie pozwałoby na wykonanie umowy bez zasadniczej zmiany charakteru umowy, który oddawał prawną i gospodarczą przyczynę jej podpisania przez obie strony, w tym nie tylko przez Bank, lecz również przez powoda (zob. wyroki SN z 4.4.2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, nr 12, poz. 115 i z 9.5.2019 r., I CSK 242/18, LEX nr 2690299 oraz wyrok SA w Warszawie z 23.10.2019 r., V ACa 567/18, LEX nr 2761603). W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie § 22 ust. 2 pkt 1 (...), stanowiące część mechanizmu waloryzacji (klauzula walutowa), określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego, które opierają się na w/w indeksacji.

Zważywszy więc, że powodowie jako kredytobiorcy wprost powołują się na nieważność umowy, będąc świadomym tego skutków, nie można jej sanować.

W dalszej kolejności wskazać trzeba, że konsekwencją wyeliminowania z umowy abuzywnych postanowień jest brak możliwości określenia zasad ustalenia kwoty kredytu oddanej do dyspozycji kredytobiorcy oraz zasad naliczania jego rat w złotych w sytuacji, gdy kredyt nie jest spłacany w walucie, do której jest denominowany.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego braki te prowadzą do wniosku, że w umowie niezależnie od zawarcia abuzywnych klauzul przeliczeniowych mogły nie zostać w sposób skuteczny zawarte essentialia negotii umowy kredytu w postaci kwoty kredytu (art. 69 ust. 2 ust.1 i art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego). Zatem dalsza realizacja takiej umowy jest niemożliwa, a uzupełnienie jej przez sąd - niedopuszczalne. Co więcej, nawet gdyby uznać, że uzupełnienie umowy byłoby dopuszczalne, to wymagałoby to zgody konsumenta kredytobiorcy (zob. wyroku TSUE z sprawie C-260/18). Żądanie przez konsumenta ustalenia nieważności umowy ze względu na zawarcie w tej umowie postanowień niedozwolonych dotyczących przeliczeń walutowych, które stoją na przeszkodzie utrzymaniu tej umowy w mocy, powinno zatem prowadzić do ustalenia nieważności umowy (zob. stanowisko Rzecznika (...) w sprawie zagadnienia prawnego przedstawionego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego - III CZP 11/21). W konsekwencji brak było podstaw do stosowania art. 24 ustawy o NBP, względnie art. 41 prawa wekslowego.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutu pozwanego Banku by dochodzone przez powodów roszczenie było przedawnione (zarzut naruszenia art. 118 § 1 k.c. w zw. z art. 120 k.c.). Roszczenie o zwrot świadczeń w wyniku uznania umowy za nieważną, przedawnia się w terminie dziesięciu lat. Trzyletni termin przedawnienia przewidziany w art. 118 k.c. dotyczy roszczeń związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą, ewentualnie roszczeń okresowych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego roszczenie okresowe, to takie, którego wielkości i czasu trwania nie da się z góry określić. Elementem wyróżniającym świadczenia okresowe jest ich powtarzalny charakter (spełniane są w określonych odstępach czasowych) oraz zależność wysokości (rozmiaru) świadczenia od upływu czasu. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia na skutek stwierdzenia nieważności umowy nie jest roszczeniem okresowym nawet, jeśli dotyczy zwrotu uiszczonych odsetek lub rat. Nie stosuje się też do niego przepisu art. 731 k.c., gdyż nie jest to roszczenie wynikające z umowy rachunku bankowego. Na marginesie tylko wypada dodać, iż odsetki od kredytu uiszczane wraz z każdą ratą stanowiły odsetki kapitałowe, a zatem była to część świadczenia głównego, więc nie mogą się przedawniać jak roszczenie odsetkowe. Tym samym roszczenie kredytobiorców przedawnia po upływie 10 lat.

Z uwagi na zastrzeżoną dla kredytobiorcy - konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli umownej (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli niedozwolonej stosownym przepisem (por. wyrok TSUE z 3.10.2019 r. w sprawie C - 260/18), należy uznać, że termin przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym zakresie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogą zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (art. 120 par. 1 zd. 1 k.c.; por. wyrok SN z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, nie publ., uchwała SN z 16.02.2021 r., III CZP 11/20, lex 3120579). Przenosząc powyższe na okoliczności niniejszej sprawy, wskazać należy, że nawet gdyby przyjąć, że ostateczna, świadoma i wyraźna decyzja kredytobiorców co do domagania się ustalenia nieważności umowy kredytu została wyrażona w wezwaniu do zapłaty skierowanym do pozwanego Banku, co nastąpiło pismem z dnia 18.02.2020 r. doręczonym 24.02.2020r. W tym stanie rzeczy przy dacie wniesienia pozwu 12.05.2020r. (k.61) wobec 10 – letniego terminu przedawnienia niewątpliwie roszczenia kredytobiorców o zapłatę nie są przedawnione.

Niezasadny był także zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zakresie wadliwego zasądzenia odsetek za opóźnienie przed wymagalnością roszczenia. Należy wskazać, że po wezwaniu powodów o zapłatę Bank udzielił odpowiedzi w dniu 6.03.2020 r. negując roszczenie kredytobiorców o zapłatę z tytułu nienależnego świadczenia. Zgodnie z art. 455 k.c. ustalenie daty wymagalności roszczenia i daty płatności odsetek zależy od skonkretyzowania dochodzonego świadczenia i wezwania do jego spełnienia. Pismem z 18 lutego 2020 r. powodowie, powołując się na nieważność umowy, domagali się zapłaty kwoty 141.662,06 zł w terminie 30 dni od dnia doręczenia pisma. Przyjmując, że pismo powodów dotarło do pozwanej najpóźniej 24 lutego 2020 r., 30 dniowy termin upłynął w dniu 25 marca 2020 r., w konsekwencji zasądzenie odsetek za opóźnienie od 26 marca 2020r. było prawidłowe.

Niezasadny był zarzut naruszenia przez sąd instancji art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. poprzez bezzasadne obciążenie pozwanego Banku kosztami procesu wywołanymi wniesionym przez powodów zażaleniem podczas, gdy wydane przez Sąd Apelacyjny postanowienie nie zawiera rozstrzygnięcia dotyczącego kosztów procesu, nie przekazuje również orzeczenia o kosztach postępowania zażaleniowego sądowi pierwszej instancji, tak więc wobec niezupelnienia postanowienia wywołanego zażaleniem rozstrzygnięcia o kosztach procesu rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego obciążające nimi pozwany Bank pozostaje wadliwe. Należy wskazać, że art. 98 § 1 k.p.c. kreuje zasadę, zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę zobowiązana jest do zwrotu stronie przeciwnej – na jej wniosek – kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej ochrony (tzw. zasada odpowiedzialności za wynik procesu). Oznacza to, że o obowiązku zwrotu kosztów procesu decyduje ostateczny wynik sprawy. Owa zasada dotyczy wszystkich kosztów procesu niezbędnych do celów dochodzenia praw i obrony, w tym także kosztów jakie strona poniosła w związku z prowadzonymi w toku postępowania w sprawie postępowaniami wypadkowymi (indywidualnymi) np. zażaleniowymi niezależnie od rozstrzygnięcia w przedmiocie zażalenia. Obowiązek poniesienia tych kosztów spoczywa bowiem wyłącznie na stronie przegrywającej sprawę. Zgodnie natomiast z art. 108 § 1 k.p.c., o kosztach procesu orzeka sąd dopiero w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (zasada unifikacji i koncentracji kosztów), czyniąc to na wniosek strony lub po przedłożeniu przez nią spisu kosztów zaopatrzonego we wniosek o ich przyznanie (art. 109 k.p.c.). Rozstrzygnięciem tym sąd obejmuje wszystkie koszty poniesione do tego momentu zarówno w samym postępowaniu, jak przed jego wszczęciem (koszty zabezpieczenia powództwa, zabezpieczenia dowodów, koszty wynikłe w postępowaniach incydentalnych, koszty wywołane próbą ugodowa itp.). Przenosząc powyższe uwagi natury ogólnej na realia rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że zasadnie sąd I instancji uwzględnił w rozstrzygnięciu o kosztach procesu zawartych w wyroku kosztów związanych ze składaniem przez pełnomocnika powoda zażalenia od postanowienia z dnia 10 marca 2021r. o zawieszeniu postępowania, gdzie też zgłosił wniosek o przyznanie mu kosztów za to postępowanie. Niewątpliwie były to czynności zawodowego pełnomocnika podejmowane w związku z obroną praw powoda w postępowaniach nie będących kończącymi postępowania w sprawie, które ostatecznie powód wygrał. Dlatego też zgodnie z art. 98 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c. powodowi przysługuje zwrot kosztów zastępstwa procesowego w owym postępowaniu incydentalnym.

Jeżeli chodzi o zarzut zatrzymania zgłoszony w postępowaniu apelacyjnym, to wymaga on szerszego omówienia. Wskazać należy, że prawo zatrzymania uprawnia dłużnika do powstrzymania się ze zwrotem swojego świadczenia wzajemnego aż do czasu, gdy druga strona nie zaoferuje zwrotu swojego świadczenia lub nie zabezpieczy takiego roszczenia o zwrot. Zarzut zatrzymania może odnieść skutek tylko wówczas, gdy od umowy odstąpiono albo rozwiązano lub uznano za nieważną umowę wzajemną. Instytucja ta ma swoje źródło w art. 496 i 497 k.c. Ponieważ w niniejszym przypadku chodzi o stwierdzenie (uznanie) umowy za nieważną, warunkiem zastosowania prawa zatrzymania jest uznanie, że umowa kredytu jest umową wzajemną. Kwestia ta budzi wątpliwości w orzecznictwie. Zgodnie z art. 487 § 2 k.c. umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej. W doktrynie wskazuje się, że cechą wyróżniającą takiej umowy jest rola, jaka została takim umowom wyznaczona we wzajemnych relacjach. Istota tych umów polega na tworzeniu podstaw do wymiany dóbr i usług. Nie każda umowa dwustronnie zobowiązująca jest umową wzajemną. Umowy wzajemne wyodrębnia się nie tylko z uwagi na to, że każda ze stron takiej umowy jest jednocześnie dłużnikiem i wierzycielem strony przeciwnej, lecz z uwagi na istnienie dwóch rodzajowo różnych, ale co do zasady wzajemnie ekwiwalentnych świadczeń. Świadczenie jednej strony umowy wzajemnej jest odpowiednikiem świadczenia strony przeciwnej. Chodzi zatem - jak się podkreśla - o świadczenia ekwiwalentne, a nie dokładnie takie same. Przykładowo, odnośnie do umowy pożyczki, która może wystąpić w różnych formach, jako oprocentowana lub nie, w doktrynie dominuje pogląd odrzucający jej wzajemność, chociaż jest to umowa dwustronnie zobowiązująca. Jednak w odniesieniu do umowy kredytu w orzecznictwie wyrażony pogląd, który akceptuje Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym sprawę, że umowa kredytu jest umową wzajemną (tak, aczkolwiek bez głębszego wyjaśnienia tej kwestii, Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021, nr 6, poz. 40; podobnie wyrok SN z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 440/13). Ekwiwalentność świadczeń, charakterystyczna dla umów wzajemnych, która oznacza, że strony spełniają różne świadczenia, zasadniczo o ekwiwalentnej wartości, nie oznacza, że chodzi o świadczenia różne przedmiotowo, a więc np. rzecz za rzecz, pieniądze za rzecz, pieniądze za usługi. Istotne jest bowiem, czy świadczenie jednej strony odpowiada (stanowi ekwiwalent) świadczenia drugiej strony. Nawet jeżeli obie strony świadczą w pieniądzu, to nie muszą to być świadczenia identyczne (nie sposób pomijać chociażby podstawy prawnej świadczeń), chociaż są świadczeniami jednorodnymi. Nie oznacza to jednak, że prawo zatrzymania z art. 496 w zw. z art. 497 k.c. może mieć zastosowanie w niniejszej sprawie. Zarzut prawa zatrzymania zgłoszony w toku procesu ma podwójny charakter, stanowiąc w zakresie prawa materialnego jednostronne oświadczenie woli, prowadzące do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej, będąc jednocześnie czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego. W tej sprawie pozwany powołał się na złożone powodom przez swojego pełnomocnika umocowanego też materialnie oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania w zakresie kwoty 132.473,32 zł stanowiącej równowartość wypłaconego kredytu.

W tym zakresie należy wskazać, że :

1) aby skorzystać z prawa zatrzymania, roszczenie o zwrot przedmiotu świadczenia nie musi być ani stwierdzone wyrokiem sądu lub innego właściwego organu, ani nie musi być uznane przez drugą stronę, gdyż stanowi uprawnienie o charakterze prawokształtującym. Przekształca czasowo treść stosunku prawnego łączącego strony, wpływając na możliwość realizacji uprawnienia, co do którego druga strona zgłosiła zarzut zatrzymania w związku z przysługującym jej roszczeniem. Nie oznacza to jednak, że strona może podnieść zarzut zatrzymania dotyczącego jakiegokolwiek roszczenia, bez kontroli ze strony sądu. Skoro - jak wskazano - jest to uprawnienie prawokształtujące, to musi ono przysługiwać uprawnionemu (jak każde inne uprawnienie tego typu, np. możliwość potrącenia wzajemnych wierzytelności, prawo odstąpienia od umowy, czy jej wypowiedzenia itd.). Innymi słowy, nie jest wystarczające powołanie się na prawo zatrzymania, gdyż stronie powołującej się na nie musi przysługiwać uprawnienie do żądania spełnienia świadczenia o określonej wartości, co podlega ocenie sądu rozpoznającego sprawę.

2) Skoro jak w rozpoznawanej sprawie przyjęto, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy - art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. (zob. powołaną uchwałę 7 sędziów SN – zasadę prawną z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21). Tak więc, aby bank mógł skutecznie powołać się na prawo zatrzymania w razie

stwierdzenia nieważności umowy kredytu (art. 496 w zw. z art. 497 k.c.), musi istnieć wierzytelność w stosunku do kredytobiorcy z tytułu zwrotu kwoty udzielonej na podstawie tej umowy. Jest to istotne chociażby z uwagi na przepisy dotyczące przedawnienia roszczeń, w szczególności art. 117 § 2¹ k.c., zgodnie z którym po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi, przy czym jedynie w wyjątkowych przypadkach sąd może nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi (art. 117¹ k.c.). Nie można pominąć przy tym art. 5 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 3 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 218 r., poz. 1104), którą to ustawą powołane przepisy zostały wprowadzone do kodeksu cywilnego.

Jak ustalił sąd I instancji, a co przyjął też sąd II instancji, powodowie domagali się jedynie zwrotu od pozwanego części nienależnie spełnionego świadczenia z tytułu umowy kredytu, to podnoszący zarzut zatrzymania winien wykazać z jakich przyczyn - jego zdaniem - powodowie powinni zaoferować zwrot pełnego świadczenia z umowy kredytu.

Zdaniem sądu II instancji nie budzi wątpliwości możliwość zastosowania prawa zatrzymania, gdy świadczenia stron nie są jednorodnjowe. Uwzględnienie zarzutu zatrzymania zgłoszonego w toku procesu oznacza konieczność zawarcia w wyroku stosownego zastrzeżenia, a więc że spełnienie przez pozwanego świadczenia będzie uzależnione od jednoczesnego spełnienia świadczenia wzajemnego przez powoda lub powód zabezpieczy roszczenia pozwanego o zwrot świadczenia. Jeżeli jednak obie strony są zobowiązane do wzajemnego spełnienia świadczeń pieniężnych, w kodeksie cywilnym przewidziano dalej idącą instytucję, a mianowicie potrącenie wzajemnych wierzytelności (art. 498 i n k.c.), skutkiem czego jest umorzenie wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej. Sąd Apelacyjny w takiej sytuacji uznaje za niezasadne w ogóle stosowanie prawa zatrzymania.

Dalej wskazać należy, że Sądowi Apelacyjnemu znane jest stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z 16 lutego 2021 r. w sprawie III CZP 11/20 (wcześniej już przywoływane) zgodnie z którym zagrożeniom związanym z niewypłacalnością jednego z obustronnie wzbogaconych w znacznej mierze zapobiegać może przewidziane w art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c. prawo zatrzymania otrzymanego świadczenia, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia, albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Należy podkreślić, że strony stosunku zobowiązaniowego uwikłane w prawo zatrzymania nie powinny zasadniczo znaleźć się ani w korzystniejszym, ani w gorszym położeniu w porównaniu z sytuacją, gdy do wykonania zobowiązania dochodzi według ogólnych reguł, przy czym do tych reguł należy przede wszystkim konieczność, aby dochodzone roszczenie było wymagalne; punktem wyjścia zastosowania prawa zatrzymania musi być założenie, że odpowiednie roszczenie w ogóle istnieje i jest wymagalne (Prawo zatrzymania w kodeksie cywilnym, T. W., Wydawnictwo (...), Wa-wa 1999, str. 125,126). W kodeksie cywilnym ustawodawca nie przesądził kwestii wymagalności roszczenia zabezpieczonego prawem zatrzymania, niemniej jednak obowiązek skorzystania z prawa zatrzymania nie może wyprzedzać powstania wymagalności roszczenia (Prawo zatrzymania w kodeksie cywilnym, T. W., Wydawnictwo (...), Wa-wa 1999, str. 125,126, 132).

Odmiennego wniosku w zakresie wymagalności roszczenia, w oparciu o które dłużnik korzysta z prawa zatrzymania nie można formułować także na podstawie analizy porównawczej przepisu art. 496 i 498 § 1 k.c. Wymagalność roszczenia należy łączyć z nadejściem ostatniego dnia pozwalającego dłużnikowi spełnić świadczenie zgodnie z treścią zobowiązania, przy czym w odniesieniu do zobowiązań bezterminowych stan ich wymagalności powstaje niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela do wykonania Ze względu na zastrzeżoną dla kredytobiorcy - konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem, należy uznać, że wymagalność roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może nastąpić nie wcześniej niż po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogą zażądać skutecznie zwrotu nienależnych świadczeń (wyrok Sadu Najwyższego z 16 lutego 2021 r. w sprawie III CZP 11/20).

W przedmiotowej sprawie, powodowie zarówno przed wszczęciem postępowania, a w jego toku, po stosownym pouczeniu w zakresie możliwych skutków stwierdzenia nieważności umowy, w sposób jednoznaczny i świadomy wyrazili wolę w zakresie skorzystania z możliwości sankcji nieważności umowy.

Jak już wskazano roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy, co też odnosi się do roszczenia Banku. Pozwany bank niewątpliwie w toku postępowania miał możliwość poprzez wezwanie powodów do zapłaty w trybie art. 455 k.c. spowodować wymagalność ewentualnie służących mu roszczeń. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie wskazuje, aby pozwany Bank wezwał powodów do zapłaty ewentualnej wierzytelności, zaś zaniechanie w zakresie tego aktu staranności skutkuje brakiem możliwości ustalenia, że roszczenie w oparciu o które pozwany sformułował zarzut zatrzymania pozostaje wymagalne.

Nie można przy tym również zakładać, że już samo powołanie się przez pozwanego na prawo zatrzymania skutkuje wymagalnością roszczenia, które ma stanowić podstawę takiego zarzutu. Jedynie w odniesieniu do powołania się przez posiadacza w sporze windykacyjnym na prawo zatrzymania skutkuje wymagalnością specyficznego roszczenia jakim pozostaje roszczenie posiadacza z tytułu poczynienia nakładów na windykowaną rzecz przy czym właśnie z uwagi na specyfikę omawianego roszczenia brak jest jakichkolwiek podstaw do rozciągania wskazanego stanowiska na roszczenie stanowiące podstawę zarzutu zatrzymania stosownie do art. 496 w zw. z art. 497 k.c. (Prawo zatrzymania w kodeksie cywilnym, T. W., Wydawnictwo (...), Wa-wa 1999, str. 131).

Z tych przyczyn podniesiony zarzut zatrzymania był nieskuteczny.

Reasumując nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji została ona na mocy art. 385 k.p.c. oddalona. O kosztach postępowania apelacyjnego (pkt II) sąd II instancji orzekł mając na uwadze wynik tego postępowania, gdzie powódka przegrała to postępowanie. Tak więc od niej na rzecz pozwanego zasądzono koszty zastępstwa w kwocie 8.100 zł na podstawie art. 98 § 1 i 3 i 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265). Zgodnie z art. 98 § 1¹ zd. 2 k.p.c. sąd z urzędu zasądził odsetki w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od kosztów procesu należnych powodom za czas po upływie tygodnia od dnia ogłoszenia orzeczenia, jako że wydane przez sąd II instancji orzeczenie jest prawomocne.

SSA Zbigniew Merchel